

Wyżeł – pies myśliwy

Piękno wyźłów i charakteryzujący je płynny i harmonijny ruch są wspaniałą oprawą polowania. Trzeba głośno przypominać, że wyżeł i myśliwy stanowią jedność. Musimy promować, ćwiczyć i bronić od zapomnienia umiejętności polowania z wyżłem jako elementu naszej kultury. Między innymi z tych powodów w Jankowicach powołano do życia nowy Klub Wyźłów.

Wszystkie rasy wyźłów stworzyli myśliwi. Od Portugalii, przez Wyspy Brytyjskie, kraje zachodniej, południowej i środkowej Europy, aż po węgierskie stepy myśliwi tworzyli rasy psów bardzo różnych w formie, ale o niezwykłych cechach wspólnych. Wysiłkiem wielopokoleniowej selekcji uzyskano psy o wielkiej pasji łowieckiej wbudowanej w ich psychikę.

Stójka jest cechą pozornie przeciwną drapieżnej naturze psów i przez to niezwykle trudną do uzyskania i utrwalenia. Sprawia ona jednak, że wyżeł, jak żaden inny pies myśliwski, tworzy z myśliwym jeden zespół. Stójka jest więc niepowtarzalnym symbolem tej grupy psów, bez której wyżeł przestaje być wyżłem.

W różnych częściach Europy cechę tę zamknęto w bardzo różnej formie, że przywołam tylko przykłady spaniela bretońskiego, pointera czy węgierskiego wyźła szorstkowskiego – psów o całkowicie różnym wyglądzie. Stało się tak, gdyż forma, wielkość psa, umaszczenie i rodzaj włosa służyły jedynie optymalnemu



wykorzystaniu podstawowych predyspozycji wyźła, w różnych warunkach terenowych, w różnym klimacie i w różnym łowiectwie na rozległych łowiskach Europy. Forma budowała też urok polowania z wyżłem – pamiętajmy, że polowanie z wyżłem było polowaniem szlachetnie urodzonych, a piękno psa, szczególnie piękny i harmonijny ruch, miały być wspaniałą oprawą spektaklu, jakim było polowanie w tzw. dużym polu.

Cały dorobek kynologii, a może szczególnie dorobek kynologii łowieckiej, jest trwałym elementem kultury – elementem niematerialnym i przez to wymaga ochrony w szczególny sposób. Wychodowanie tych ras i umiejętność ich łowieckiego wykorzystania jest bez wątpienia jednym z ważniejszych elementów europejskiej kultury łowieckiej. Czy

ski





for. Aleksander Tamas

Nasze cele

– W ramach klubu stworzymy system szkolenia z myślą o polowaniu, ale również przygotowujący właścicieli wyżłów do konkursów w kraju i za granicą. Chcielibyśmy, aby częścią tego szkolenia było przygotowywanie zespołów reprezentujących PZŁ na dużych i prestiżowych konkursach za granicą.

– Chcemy zabiegać, aby do szkolenia wstępujących do PZŁ wprowadzić praktyczne zajęcia z kynologii łowieckiej, w miejsce obecnie realizowanych, czysto teoretycznych szkoleń.

– Klub chciałby zgłosić propozycje zmian w regulaminie konkursów wyżłów, które pozwolą na praktyczną ocenę przydatności wyżłów do udziału w polowaniu i uzyskiwanie certyfikatów przydatności łowieckiej.

– Będziemy postulowali, aby w oparciu o potencjał ośrodków hodowli zwierzyny PZŁ stworzyć regionalne ośrodki szkolenia wyżłów.

– Podejmiemy wysiłki, aby przekonać do wprowadzenia formalnych zapisów zakazujących polowania z psami nierasowymi. Ta niezłatwiona w naszym środowisku od dziesięcioleci sprawa stawia nas poza standardami obowiązującymi w Europie.

możliwe są przetrwanie wyżłów i ich rozwój bez ścisłej współpracy kynologów i myśliwych? Z pewnością nie. Nie da się oderwać wyżła od łowiectwa, nie da się przenieść w hodowlę ich podstawowych cech bez łowiectwa i wszystkich tych narzędzi, które stworzono do oceny predyspozycji łowieckich wyżłów.

Trzeba głośno przypominać, że wyżeł i myśliwy to jedność. Trzeba promować, ćwiczyć, utralać i bronić od zapomnienia umiejętności polowania z wyżłem jako niezbędnego elementu tego fragmentu kultury człowieka. Między innymi z tych powodów miłośnicy

wyżłów spotkali się w Jankowicach koło Pszczyny i powołali do życia Klub Wyżłów Polskiego Związku Łowieckiego. Klub został już zatwierdzony przez ZG PZŁ jako klub specjalistyczny.

Dlaczego? Chcemy bowiem pracować, żeby wyżeł pozostał psami myśliwskimi i żeby nie zaginęła szlachetna umiejętność polowania z nimi. Mamy nadzieję, że dzięki naszej pracy przywrócimy środowiskową aktywność i zachęcimy myśliwych do polowania z ułożonym, rasowym wyżłem. Jednym z najlepszych sposobów na promocję polo-

wania z rasowym i ułożonym wyżłem są konkursy, dlatego planujemy organizację między innymi Memoriału im. Erwina Dembinioka, z którego będziemy chcieli stworzyć płaszczyznę kontaktów i rywalizacji z kynologami łowieckimi Czech i Słowacji.

W pracy z wyżłem sprawa toczy się wokół trzech elementów – psa, człowieka i przestrzeni do pracy – i wokół tych trzech elementów budować będziemy plan działania. Skala naszych pomysłów jest duża i wszystko będzie wymagało czasu, a nade wszystko pracy, wspólnej pracy wielu ludzi. Będziemy się więc wsłuchiwać we wszystkie głosy środowiska, licząc na pomysły, a zarazem na aktywność pomysłodawców w ich realizacji. Na początku naszej drogi bardzo ważne jest tworzenie ośrodków aktywności regionalnej, do czego w imieniu zarządu klubu bardzo zachęcam.

Zbigniew Ciemniowski
prezes Klubu Wyżłów
Polskiego Związku Łowieckiego
z.ciemniowski@psymoj.pl